**„Człowiek jest ludzki w ludzkich warunkach”. Czy zgadzasz się ze stanowiskiem G. Herlinga – Grudzińskiego?**

**Rozważ problem i uzasadnij swoje stanowisko, odwołując się do:**

* **podanych fragmentów utworu „Proszę państwa do gazu” i całego opowiadania**
* **innego tekstu kultury, np. utwór literacki, film**
* **wybranych kontekstów.**

Rośnie kupa rzeczy, walizek, tłumoków, plecaków, pledów, ubrań, torebek, które, padając, otwierają się i wysypują barwne tęczowe banknoty, złoto, zegarki; przed drzwiami wagonów piętrzą się stosy chleba, gromadzą słoiki różnobarwnych marmolad, powideł, pęcznieją zwały szynek, kiełbasy, rozsypuje się po żwirze cukier. […] Auta odjeżdżają i wracają, bez odpoczynku, jak na potwornej taśmie. Bez przerwy jeździ karetka Czerwonego Krzyża. Olbrzymi krwawy krzyż wymalowany na masce motoru roztapia się w słońcu. Niezmordowanie jeździ karetka Czerwonego Krzyża: to właśnie w niej wozi się gaz, gaz, którym trują tych ludzi.

Ci z Kanady, którzy są przy schodkach, nie mają chwili wytchnienia, oddzielają tych do gazu od tych, co idą na lager, wypychają pierwszych na schody, ubijają na aucie, na każde sześćdziesięciu, tak plus-minus. […] Upał, ogromny upał. Powietrze stoi nieruchomym, rozżarzonym słupem. Gardła są suche, każde wymówione słowo wywołuje ból. Och, pić. Gorączkowo, byle prędzej, byle do cienia, byle odpocząć. (...) Otwieramy wagony.

Nie, już nie można nad sobą panować. Wyrywa się ludziom brutalnie walizki z rąk, szarpiąc ściąga się palta. Idźcie, idźcie, przemińcie. […] Niektórzy z nich wiedzą.

Oto idzie szybko kobieta, śpieszy się nieznacznie, ale gorączkowo. Małe, kilkuletnie dziecko o zarumienionej, pyzatej twarzy cherubin-ka biegnie za nią, nie może nadążyć, wyciąga rączki z płaczem:

– Mamo, mamo!  
– Kobieto, weźże to dziecko na ręce!  
– Panie, panie, to nie moje dziecko, to nie moje! – krzyczy histerycznie kobieta i ucieka, zakrywając rękoma twarz. Chce skryć się, chce zdążyć między tamte, które nie pojadą autem, które pójdą pieszo, które będą żyć. Jest młoda, zdrowa, ładna, chce żyć.

Ale dziecko biegnie za nią, skarżąc się na cały głos:  
– Mamo, mamo, nie uciekaj!  
– To nie moje, nie moje, nie!...

Aż dopadł ją Andrej, marynarz z Sewastopola. Oczy miał mętne od wódki i upału. Dopadł ją, zbił z nóg jednym zamaszystym uderzeniem ramienia, padającą chwycił za włosy i dźwignął z powrotem do góry. Twarz miał wykrzywioną wściekłością:

– Ach, ty, jebit twoju mat', blad' jewrejskąja! To ty od swego dziecka uciekasz! Ja tobi dam, ty kurwo! – Chwycił ją wpół, zadławił łapą gardło, które chciało krzyczeć, i wrzucił ją z rozmachem jak ciężki wór zboża na auto.  
– Masz! Weź i to sobie! Suko! – i cisnął jej dziecko pod nogi.  
– Gut gemacht, tak należy karać wyrodne matki – rzekł esman stojący przy samochodzie. – Gut, gut Ruski.

**Kontekst** należy rozumieć jako **odniesienie się** przez zdającego w wypowiedzi

do np.: innego utworu literackiego niż wskazany w poleceniu, historii literatury, teorii literatury, charakteru epoki, biografii autora, filmu, spektaklu teatralnego, utworu muzycznego, dzieła plastycznego, mitologii, *Biblii,* religii, historii, filozofii, kwestii politycznych. kwestii społecznych.

***Wypowiedź powinna zawierać około 300 słów.***

***Praca musi być napisana odręcznie na kartce A4.***